

Sygn. akt XXIII Ga 1805/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Sobieszczański
Sędziowie:	SO Renata Puchalska SO Anna Gałas (spr.)
Protokolant:	Prot. Sąd. Izabela Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
w W.

przeciwko B. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt XVII GC 1877/15

oddala apelację.

SSO Anna Gałas	SSO Andrzej Sobieszczański	SSO Renata Puchalska
----------------	----------------------------	----------------------

**Sygn. akt XXIII Ga 1805/16**

## UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od B. N. 29.649,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6.150,00 zł.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 29.649,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 13 sierpnia 2012r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.483,00 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana była jednym z podwykonawców na terenie budowy S. Narodowego w W., którego inwestorem było (...) sp. z o.o. Prace zostały pozwanej zlecone przez G. P., który powierzył pozwanej wykonanie instalacji teletechnicznych w obrębie kuchni centralnej.

Powód przygotował ofertę sprzedaży sprzętu S. oraz wykonania usług w postaci oprogramowania i uruchomienia systemu (...). W tym samym dniu pozwana złożyła zamówienie zgodne z ofertą, które zostało przyjęte przez powoda. Dostawa sprzętu została wykonana. Szafy sterownicze zostały jednakże wykonane w innych obudowach, które miały inne wymiary niż przewidywał projekt, a dodatkowo w miejsce przewidywanych szaf firmy (...) zostały dostarczone szafy R.. Mniejsze wymiary obudowy skutkowały tym, że mniej było miejsca na podłączenie lub wprowadzenia kabli, co zgłaszał stronie pozwanej wykonawca instalacji urządzeń K. K.. Wykonawca ten zażądał dodatkowego wynagrodzenia za poświęcenie większej ilości czasu na wykonanie zlecenia, dokręcanie większej ilości dławików oraz poprawę podłączeń. Sprawa dotycząca dostarczenie szaf o innych wymiarach niż przewidziane w projekcie została też zgłoszona do generalnego wykonawcy inwestycji. Zapadła jednak decyzja o zainstalowaniu powyższych szaf pomimo tego, że nie spełniały pierwotnie założonych wymagań w zakresie wymiarów. Szafy nie były następnie wymieniane.

Sąd Rejonowy wskazał, że w końcowej fazie współpracy pisanie programu powierzone zostało pracownikowi powoda P. K.. W fazie wdrożenia systemu przedstawiciele powoda - J. Ś. oraz P. S., zapewniali zlecającego, że lista uruchomień zostanie wykonana, jednakże w innym terminie. Wobec powyższego, prace związane ze sprawdzeniem prawidłowości podłączeń i działania urządzeń peryferyjnych oraz sprawdzenia instalacji zostały powierzone przez pozwaną K. K.. W zakresie wszystkich prac dodatkowych wykonanych poza głównym zleceniem, K. K. nie wystawiał na rachunek pozwanej odrębnych faktur, ale zbiorcze faktury obejmujące również wynagrodzenie za prace wykonane w innych lokalizacjach. Do faktur dołączał jednakże protokoły z rozpisaniem na poszczególne prace. Prace związane z wykonaniem instalacji teletechnicznych zostały odebrane przez inwestora, jednakże zleceniodawca G. P. miała zastrzeżenia dotyczące niezbyt starannego wykonania. W związku z powyższym wynagrodzenie G. P. zostało przez zleceniodawcę pomniejszone o 20.000,00 zł. Następnie G. P. o taką samą kwotę pomniejszył wynagrodzenie pozwanej.

Powód wystawił końcową fakturę VAT na kwotę 47.715,27 zł. Termin zapłaty przypadał w dniu 12 sierpnia 2012 r. Do zapłaty pozostało 29.649,91 zł. Powód wezwał pozwaną do zapłaty powyższej kwoty w terminie 5 dni od otrzymania wezwania.

A. N. zgłaszał wobec przedstawiciela powoda zastrzeżenia dotyczące wykonania instrukcji w formie niemożliwej do zaakceptowania, braku daty ważności licencji dla oprogramowania V. 5.1 Standard oraz dopracowania wizualizacji.

Sąd Rejonowy ustalił, że w piśmie z dnia 23 maja 2014 r. pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności w łącznej kwocie 57.686,00 zł z wierzytelnością powoda w wysokości 29.649,91 zł. Pozwana wskazała, że przedstawiona przez nią do potrącenia wierzytelność wzajemna wynika ze szkody materialnej poniesionej na skutek nienależytego wykonania zamówienia z dnia 16 kwietnia 2012 r. Następstwem powyższego była konieczność zamówienia wykonania tych usług przez (...) K. K. na 37.686,00 zł i nie dokonania przez P.P.E. P. zapłaty za usługi w związku z niedotrzymaniem terminu realizacji w kwocie 20.000,00 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód dostarczył obudowy szaf R., w miejsce A., zaś ich wymiary różniły się w stosunku do pierwotnego zamówienia stron. W ocenie Sądu Rejonowego powyższa okoliczność nie świadczyła jeszcze jednak sama w sobie o poniesionej szkodzie, albowiem obudowy te zostały niewątpliwie zamontowane i ostatecznie przyjęte przez inwestora, co potwierdzał świadek K. C.. W związku z powyższym strona pozwana miała jednakże ponieść dodatkowe koszty związane z koniecznością dostosowania prac do zmienionego rodzaju obudów. Dodatkowe prace miały być

wykonane przez K. K., któremu wcześniej zlecone zostały przez pozwaną prace instalacyjne. Świadek ten zeznał, że w zakresie prac należących do powoda wykonał sprawdzenie systemu punkt po punkcie i ewentualne poprawki błędów, choć jak wskazał świadek, usuwanie błędów leżało już po jego stronie, nie zaś po stronie powoda. Dodatkowo świadek zeznał, że powstał problem związany z dostarczeniem rozdzielni o innych wymiarach, co skutkowało utrudnieniami w podłączaniu urządzeń i koniecznością zakładania dodatkowych dławików. W tej mierze Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka K. K. za wiarygodne i ustalił, że dostawa rozdzielni o innych wymiarach skutkowałą koniecznością wykonania dodatkowych prac i założenia dławików, o których wspominał świadek, a tym samym w tym zakresie powód nienależycie wykonał zobowiązanie.

Sąd Rejonowy opierając się na tak ustalonym stanie faktycznym zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie z umowy, której przedmiotem była dostawa sprzętu zgodnie z zamówieniem z dnia 16 kwietnia 2012 r. oraz świadczenie usług w postaci wykonania prac związanych z oprogramowaniem i uruchomieniem systemu (...). Łącząca strony umowa obejmowała zatem elementy przedmiotowo istotne dla umowy sprzedaży oraz świadczenia usług. Zarówno okoliczności dotyczące zawarcia umowy, jak i kwota ustalonego wynagrodzenia pozostawała poza sporem. Sąd Rejonowy sprecyzował, że końcowa faktura VAT nr (...) na kwotę 47.715,27 zł nie została w całości uiszczona przez pozwanego, który fakturę odebrał. Powód domaga się zaś pozostałej kwoty w wysokości 29.649,91 zł.

Pozwana, jak wskazał Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności podniosła zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda, własną wierzytelność w wysokości 57.686,00 zł opisaną, jako szkoda materialna pozwanej poniesiona na skutek nienależytego wykonania zamówienia z dnia 16 kwietnia 2012 r.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym szczególnie dowody z wydruków wiadomości e-mail wskazują, że powód dostarczył obudowy szaf R., w miejsce (...). Ta okoliczność jednak nie świadczyła sama w sobie o poniesionej szkodzie, ponieważ te obudowy zostały zamontowane i ostatecznie przyjęte przez inwestora, co potwierdził świadek K. C.. Odnośnie dodatkowych kosztów, które pozwana miała ponieść w związku z koniecznością dostosowania prac do zmienionego rodzaju obudów, to Sąd Rejonowy w oparciu o zeznania świadka K. K. uznał, że dostawa rozdzielni o innych wymiarach skutkowałą koniecznością wykonania dodatkowych prac i założenia dławików, a tym samym w tym zakresie powód nienależycie wykonał zobowiązanie.

Sąd Rejonowy nie znalazł natomiast podstaw do przypisania powodowi nienależytego wykonania zobowiązania w zakresie przygotowania instrukcji. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że brak jest obiektywnych dowodów na okoliczność tego, jak strony ustaliły sposób wykonania tej części zobowiązania, albowiem brak jest informacji co do tego w zamówieniu, jak i korespondencji elektronicznej stron. Dodatkowo, poza ogólnym stwierdzeniem, że instrukcja była lakoniczna, brak było dowodów na to, w jaki dokładnie sposób została wykonana i jakiego wykonania oczekiwała strona pozwana. Sąd Rejonowy uznał zatem, że w zakresie zarzutu nienależytego wykonania zobowiązania pozwana wykazała jedynie okoliczności, o których zeznał świadek K. K..

Reasumując w kwestii nienależytego wykonania umowy przez powoda Sąd Rejonowy wskazał, że sam fakt nienależytego wykonania zobowiązania nie pozbawia powoda prawa do żądania wynagrodzenia. Strona zobowiązana do zapłaty powyższego wynagrodzenia winna bowiem wykazać bądź podstawy do obniżenia wynagrodzenia, bądź też fakt poniesienia szkody i przedstawienia jej do potrącenia z wynagrodzeniem wykonawcy w celu umorzenia wzajemnych wierzytelności. Sąd Rejonowy powołując się na art. 6 k.c. oraz art. 471 k.c. wskazał, że pozwana podnosząc umorzenie wzajemnych wierzytelności na skutek potrącenia wierzytelności będącej szkodą majątkową, winna udowodnić powstanie szkody, jej wysokość i nadto związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem zobowiązanego do naprawienia szkody i powstałym w majątku poszkodowanego uszczerbkiem.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwana wywodziła, że na kwotę odszkodowania w wysokości 57.686,00 zł składają się: 37.686,00 zł z tytułu dodatkowych kosztów poniesionych przez pozwaną na rzecz K. K. oraz 20.000,00 zł, tj. kwota, o którą G. P., jako zlecający pozwanej prace, obniżył należne jej wynagrodzenie w związku z niedotrzymaniem terminu realizacji. Sąd Rejonowy wskazał, że uzasadnienie sprzeciwu nie zawierało dokładnego wyliczenia kwoty

37.686,00 zł, a sama pozwana wskazuje w sprzeciwie, że wynagrodzenie K. K. z tytułu dodatkowych usług przez niego wykonanych zostało oszacowane na wskazaną wyżej kwotę.

W ocenie Sądu Rejonowego, wbrew stwierdzeniu pozwanej, 37.686,00 zł nie wynika z dołączonych do sprzeciwu faktur wystawionych przez K. K. K. K. wykonywał bowiem prace na obiekcie na zlecenie pozwanej i wystawiał zbiorcze faktury z tytułu wykonania prac pierwotnie mu zleconych, jak też prac dodatkowych, które miał wykonywać w miejsce powoda. Sąd Rejonowy wywiódł, że nie sposób było wyodrębnić na podstawie tych faktur, które z pozycji dotyczą bezpośrednio prac wykonanych przez K. K. w zmian za powoda w zakresie uruchomienia systemu i wizualizacji oraz usuwania na bieżąco usterek, a które prac zleconych mu pierwotnie przez pozwaną. Suma wynagrodzenia zapłaconego K. K. była bowiem znacznie wyższa, niż wskazana przez pozwaną w sprzeciwie strata majątkowa. Zeznając w charakterze świadka K. K. podał, że do każdej z faktur załączał protokoły z rozbiorem na poszczególne prace. Sąd Rejonowy wskazał, że takich dowodów strona pozwana jednakże nie przedstawiła, zaś zbiorcze faktury dołączone do akt nie dały podstaw do wyliczenia dodatkowego wynagrodzenia K. K., jakie pozwana miała mu zapłacić za dokończenie i poprawienie prac zleconych powodowi. Sąd Rejonowy w konsekwencji wskazał, że pozwana nie wykazała wysokości szkody, jaką miała ponieść na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda w tej części.

Zdaniem Sądu Rejonowego tożsame stanowisko należało zająć wobec tej części wierzytelności pozwanej, która dotyczyła straty pozwanej związanej z nie uzyskaniem wynagrodzenia od G. P.. Pozwana nie przedstawiła dostatecznych dowodów na okoliczność tego, w jaki sposób jej zleceniodawca wyliczył 20.000,00 zł, jako szkodę pozostającą w związku ze sposobem prac wykonywanych przez powoda. Ogólnikowe zastrzeżenia wynikające z zeznań świadka G. P. nie dały możliwości ustalenia powiązania przyczynowego pomiędzy sposobem wykonywania zobowiązania przez powoda, a powstałą szkodą akurat w wysokości 20.000,00 zł. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie bez znaczenia pozostawało to, że prace zlecone powodowi stanowiły jedynie część prac zleconych pozwanej przez G. P..

W świetle powyższego w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób było ustalić, czy obniżenie wynagrodzenia pozwanej w ogóle było związane z pracami powoda, czy też z tą częścią zlecenia, którą wykonywała ona samodzielnie. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadka G. P. były w tym zakresie na tyle ogólnikowe, że nie dały podstaw do ustalenia, jakie prace zostały wykonane niestaranie oraz tego, jakie konsekwencje z tego wywodził inwestor i na jakiej podstawie. Sąd Rejonowy zauważył, że pozwana winna wykazać czy ta kwota obejmowała koszty wykonania prac poprawkowych, koszty doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z treścią zobowiązania, czy też były to kary umowne, zaś w takim wypadku należało przedstawić umowy na podstawie, których zostały zastrzeżone. Pozwana niczego takiego nie wykazała.

Zdaniem sądu pierwszej instancji również zeznania świadka A. N. nie wnosiły w tej mierze zbyt wiele do przedmiotu sprawy. Świadek ten zeznał bowiem jedynie, że wykonawca nie wypłacił pozwanej w pełni wynagrodzenia, pomniejszając je o 20.000,00 zł.

Sąd Rejonowy wywiódł, że brak szczegółowych dowodów uniemożliwił ustalenie powiązań przyczynowo – skutkowych pomiędzy obniżeniem wynagrodzenia pozwanej i sposobem wykonania zobowiązania przez powoda. Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego zarzut potrącenia nie mógł odnieść skutku w postaci uznania, że wzajemne zobowiązania stron uległy umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej, albowiem pozwana nie udowodniła przede wszystkim wysokości szkody i adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego.

Rozważając skuteczność złożonego oświadczenia o potrąceniu Sąd Rejonowy wskazał także, że dowody w sprawie nie potwierdzały, aby pozwana wzywała wcześniej powoda do naprawienia szkody i zapłaty odszkodowania w wysokości 57.686,00 zł. Oświadczenie o potrąceniu zostało zaś sporządzone w tej samej dacie co sprzeciw od nakazu zapłaty, a zatem po upływie blisko 2 lat od zakończenia wykonywania umowy i wystawienia faktury końcowej. Składając oświadczenie o potrąceniu pozwana nie mogła więc doprowadzić również do umorzenia wzajemnych wierzytelności, albowiem wzajemna wierzytelność pozwanej nie była wówczas wymagalna, co świadczy o tym, że stan potrącalności, o

którym mowa w art. 498 k.c., nie nastąpił. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzut potrącenia w żadnym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., o kosztach procesu zaś na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżyła wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy:

1.1. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwana nie wykazała istnienia szkody materialnej oraz jej wysokości, jak również związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą, a nienależytym wykonaniem umowy przez powoda, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno w postaci dokumentacji prywatnej /faktur VAT, zamówienia, potwierdzenia przelewów oraz korespondencji elektronicznej/ jak i zeznań świadków /w szczególności K. K., A. N., G. P./ jednoznacznie wynika, że na skutek nienależytego wykonania umowy przez powoda, poprzez dostarczenie szaf w obudowach niezgodnych ze specyfikacją zamówienia (zarówno co do wymiarów jak i producenta) oraz zaniedbania w procesie instalacji i uruchamiania oprogramowania (...) pozwana poniosła znaczną szkodę materialną, której wysokość została określona na podstawie wyczerpujących zeznań powyżej wymienionych świadków oraz na podstawie faktur VAT.

1.2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań świadka w osobie K. K. poprzez danie wiary zeznaniom świadka w zakresie nienależytego wykonania umowy przez powoda, a odmowę uwzględnienia jego zeznań w zakresie wzajemnych rozliczeń świadka z pozwaną oraz kosztów, jakie pozwana musiała ponieść z tytułu uruchamiania systemu (...) na rzecz tego świadka, a w rezultacie nie wykonania tegoż zobowiązania przez powoda, co doprowadziło do sprzecznych ustaleń sądu w zakresie okoliczności stanu faktycznego i podważenia przez sąd określonej przez pozwaną wysokości szkody materialnej,

- błędną ocenę mocy dowodowej zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: G. P., poprzez uznanie ich za ogólnikowe i niewystarczające do ustalenia istotnych dla niniejszej sprawy okoliczności (jakie prace zostały uznane za niestaranie wykonane, jakie konsekwencje wywiódł z tego faktu inspektor i na jakiej podstawie) oraz A. N., poprzez uznanie ich za nie wnoszące nic nowego do przedmiotu sprawy, podczas gdy zeznania wymienionych świadków miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wyjaśniały bowiem na czym polegało nienależyte wykonanie umowy przez powoda oraz jakie konsekwencje tych działań tj. w szczególności jakiej wysokości szkodę materialną poniosła pozwana.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

2.1. naruszenie art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczenia woli pozwanej, polegającą na uznaniu, że zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda przysługującej jej wierzytelności w kwocie 57.686 zł został przez pozwaną podniesiony celem dochodzenia roszczenia przysługującego jej od powoda, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zarzut potrącenia złożony został celem umorzenia wierzytelności powoda oraz był podjętą przez pozwaną metodą obrony jej praw i słuszych interesów naruszonych w następstwie nienależytego wykonania umowy przez powoda,

2.2. naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 498 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że oświadczenie pozwanej o potrąceniu nie wywołuje żadnego skutku z uwagi na fakt, że pozwana nie wzywała powoda do naprawienia szkody, podczas gdy powód był wzywany do spełnienia świadczenia w postaci należytego wykonania umowy, pod rygorem obciążenia go negatywnymi konsekwencjami związanymi z uchybieniem terminowi końcowemu odbioru prac, co zostało potwierdzone w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, tj. w korespondencji e-mail pomiędzy stronami.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i Sąd Okręgowy te ustalenia podziela i uznaje za własne. Trafna jest również ocena prawna przedstawiona przez sąd pierwszej instancji.

Przed wszystkim sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że strony łączyła umowa mieszana zawierająca elementy umowy sprzedaży i świadczenia usług. W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że pozwany dostarczył sprzęt i materiały oraz wykonywał szereg prac związanych z oprogramowaniem i uruchomieniem systemu (...) ( (...)) na zapleczu gastronomicznym S. Narodowego w W..

Żądanie powoda o zapłatę 29.649,91 zł, stanowiącej część kwoty, na którą została wystawiona końcowa faktura VAT dołączona do pozwu, co do zasady zasługuje zatem na uwzględnienie. Tym bardziej, że pozwana podniosła zarzut potrącenia odnośnie tej należności, więc co do zasady przyjęła, że wierzytelność powoda jest jednorodna z jej wierzytelnością, jest wymagalna i może być dochodzona przed sądem.

W tym miejscu wskazać należy, że dla oceny zasadności żądania powoda istotne jest to czy powód należycie wykonywał umowę, ponieważ tego dotyczy wierzytelność objęta zarzutem potrącenia. Pozwana nie zwalcza bowiem żądania pozwu w ten sposób, że uważa za niezasadną należność ponad kwotę 18.065,36 zł za urządzenia i usługi opisane w dołączonej do pozwu fakturze VAT nr (...) z dnia 13 lipca 2012 r. Bezsposornie bowiem pozwana nie zapłaciła powodowi z tej faktury kwoty 29.649,91 zł dochodzonej pozwem (47.715,27 zł – 18.065,36 zł = 29.649,91 zł).

Przechodząc do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia w kontekście wszystkich zarzutów apelacyjnych przypomnieć należy, że zasadność tego zarzutu uzależniona jest od zaistnienia przesłanek materialnoprawnych potrącenia wskazanych w art. 498 § 1 k.c., a które zobowiązany jest wykazać korzystający z potrącenia, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodzenia (art. 6 k.c. i 232 zdanie 1 k.p.c.). Potrącenie oparte na ustawie następuje w drodze jednostronnego oświadczenia (art. 499 k.c.), jednakże aby oświadczenie to mogło odnieść łączone z nim skutki umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) w momencie jego składania musi wystąpić i trwać stan potrącalności. Muszą zatem współistnieć przesłanki określone w art. 498 § 1 k.c., a przede wszystkim muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, które mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem. Oznacza to, że składający oświadczenie o potrąceniu (potrącający) musi w stosunku do swego wierzyciela, posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalna. Wierzytelność ta musi mieć określoną podstawę faktyczną i prawną.

Pozwana powoływał się na to, że posiada wobec powoda wierzytelności w kwocie 57.686,00 zł, która wynika ze „szkody materialnej” poniesionej na skutek nienależytego wykonania zamówienia z dnia 16 kwietnia 2012 r. Przekładając to stwierdzenie na obowiązujące przepisy prawa, to wierzytelność pozwanej stanowi odszkodowanie w związku z nienależytym wykonaniem przez powoda zobowiązania, które łączyło strony (art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c.). Dla uwzględnienia zarzutu potrącenia niezbędne było zatem wykazanie przez pozwaną, że powód ponosi odpowiedzialność kontraktową za szkodę opisaną przez pozwaną w oświadczeniu o potrąceniu.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości ustalenie sądu pierwszej instancji, że pozwana zapłaciła K. K. kwotę 37.686,00 zł, co też nie było kwestionowane. Sąd Rejonowy trafnie ustalił też, że powód dostarczył obudowy szaf R., w miejsce (...). Jednak te obudowy zostały zamontowane i ostatecznie przyjęte przez inwestora, co potwierdził świadek K. C.. Odnośnie dodatkowych kosztów, które pozwana miała ponieść w związku z koniecznością dostosowania prac do zmienionego rodzaju obudów, to Sąd Rejonowy w oparciu o zeznania świadka

K. K. uznał, że dostawa rozdzielni o innych wymiarach skutkowałą koniecznością wykonania dodatkowych prac i założenia dławików, a tym samym w tym zakresie powód nienależycie wykonał zobowiązanie. Jednak ta okoliczność nie może decydować o powstaniu po stronie powodowej obowiązku wyrównania szkody w wysokości, którą podaje pozwana. Jak wynika z zeznań świadków K. K., to wykonywał czynności dodatkowe ale wbrew twierdzeniom apelacji wartość i zakres tych prac już z tych zeznań nie wynikają. Nie wynika to też z żadnych innych dowodów, w tym faktur VAT, które K. K. wystawił pozwanej. Otóż, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy złożone faktury obejmują szereg pozycji związanych z inwestycją na S. Narodowym w W., ale żadna z nich nie dotyczy wprost prac wykonanych za powoda. Brak też protokołów z rozbiem na poszczególne prace. Pozwana takich protokołów nie złożyła, choć z pewnością do każdej z tych faktur były dołączane protokoły, o czym zeznał właśnie świadek K. K.. Pozwana nawet po tym czasie, gdy zeznawał świadek nie złożyła takich protokołów. Jeżeli zatem, jak wskazuje się w apelacji należność dla K. K. obejmowała też wynagrodzenie za wykonanie prac, które faktycznie obciążały powoda, a których powód nie wykonał, to najlepszym dowodem na wykazanie powyższych okoliczności byłoby przedstawienie choćby owych protokołów, które są w dyspozycji strony pozwanej. Ostatecznie ani sąd pierwszej instancji ani też sąd drugiej instancji nie miał takich dowodów.

Niezasadne jest również twierdzenie pozwanej, aby wykazała ona szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem przez powoda zobowiązania w zakresie przygotowania instrukcji. W trakcie postępowania pozwana nie wyjaśniła, ani też nie podała żadnego źródła informacji na temat reguł, które wiązały powoda odnośnie przygotowania instrukcji; tego bowiem dotyczyły zastrzeżenia opisywane obecnie w apelacji jako „zaniedbania w procesie instalacji i uruchamiania oprogramowania”. Na marginesie należy też dodać, że pozwana nie powołała dowodów na okoliczność tego, jak strony ustaliły sposób wykonania tej części zobowiązania. Zamówienie tego nie obejmuje, a pozwana nie powołała żadnego dowodu na okoliczność treści umowy w tym konkretnym zakresie. Ostatecznie trudno przyjąć, że powód nienależycie wykonał taką część jego zobowiązania, gdy pozwana nie precyzuje, jaki konkretnie nie został wykonany zakres tego zobowiązania i kiedy oraz w jakiej odpowiednio wartości wynagrodzenia. Niezależnie od powierzchowności zastrzeżenia pozwanej w tym zakresie trzeba też dodać, że nie mogły skutecznie dowodzić nienależytego wykonania zobowiązania ogólne twierdzenia pozwanej, że instrukcja była lakoniczna, ponieważ nawet brak było dowodów na to, jak wedle pozwanej miała wyglądać, co więcej jednak na co konkretnie w tym zakresie strony się umówiły.

Chybione są zarzuty pozwanej jeśli idzie o ocenę dowodów na okoliczność powstania po stronie pozwanej szkody w wysokości 20.000,00 zł, za którą odpowiedzialność miałby ponosić powód. Otóż apelacja w tym zakresie dość ogólnie wskazuje, że Sąd Rejonowy w tym zakresie błędnie ocenił zeznania świadka G. P. oraz świadka A. N.. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadka G. P. w istocie tylko potwierdzały to, że jako zlecający obniżył pozwanej wynagrodzenie określone w fakturze VAT, choć bez wskazania w jakiej fakturze, za co wystawionej i kiedy, mimo przekonania apelującej, że wszystkie te okoliczności wynikają właśnie z owych zeznań. Nawet gdyby przyjąć, że w istocie nie ma sporu, co do tego, że G. P. obniżył wynagrodzenie należne pozwanej o kwotę 20.000,00 zł, to już z żadnego dowodu w sprawie nie wynika, że obniżenie to było związane z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda. Z pewnością nie wynika to też z zeznań świadka A. N., który miał tylko wiedzę o pomniejszeniu wynagrodzenia o 20.000,00 zł bez żadnej istotnej znajomości szczegółów dotyczących przyczyn tego pomniejszenia, a co najistotniejsze związku z pracami obciążającymi powoda. Wobec tego, że apelująca zdaje się w ogóle pomija motywy, które przedstawił Sąd Rejonowy, to warto powtórzyć słuszne twierdzenie tego Sądu, że pozwana winna wykazać czy ta kwota obejmowała koszty wykonania prac poprawkowych, koszty doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z treścią zobowiązania, czy też były to kary umowne, zaś w takim wypadku należało przedstawić umowy na podstawie, których zostały zastrzeżone. Pozwana niczego takiego nie wykazała. W apelacji pozwana też nie podaje jakie konkretnie dowody miałyby owe istotne kwestie potwierdzać.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana podnosząc zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda własnej wierzytelności będącej szkodą majątkową, winna udowodnić powstanie szkody, jej wysokość i nadto związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem zobowiązanego do naprawienia szkody i powstałym w majątku poszkodowanego uszczerbkiem.

Tymczasem dowody przedstawione przez pozwaną nie dowodzą, że w majątku pozwanej powstała szkoda w wysokości 37.686,00 zł oraz 20.000,00 zł, za którą odpowiedzialność miałby ponosić powód.

Zarzuty obrazy prawa procesowego, jawią się zatem jako bezzasadne i świadczące o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska skarżącego o braku podstaw do uwzględnienia żądania pozwu. Stwierdzić zatem trzeba, że podniesione zarzuty naruszenia przepisów postępowania, a konkretnie art. 233 § 1 k.p.c. są bezzasadne. Sąd Rejonowy bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. trafnie, że pozostała część wynagrodzenia jest powodowi należna.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 65 k.c. Otóż należy podzielić konstatację Sądu Rejonowego, że co do zasady formułowanie zarzutu potrącenia jest formą dochodzenia roszczeń dokładnie w takim sensie faktycznym i prawnym, jak to zostało wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Apelacja formułując ten zarzut abstrahuje od tego jasnego i logicznego wyjaśnienia, a nadto nie przedstawia żadnych argumentów, które ową konstatację mogłyby obalić. Niezrozumiałe jest też podważanie takiego stwierdzenia Sądu Rejonowego, które w istocie dotyczyło raczej opisu faktycznych i prawnych aspektów zgłaszania zarzutu potrącenia, niż rozważania stanowiska pozwanej. Oczywistym jest bowiem to, że zgłoszenie zarzutu potrącenia jest formą obrony w procesie, co też sąd pierwszej instancji wprost potwierdził w uzasadnieniu wyroku opisując w jaki sposób pozwana podjęła obronę w sprawie.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 498 k.c.

Zgodnie z treścią art. 498 § 1 i 2 k.c., gdy obie strony są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym państwowym organem, a w wyniku dokonania tej czynności obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej. Dokonanie potrącenia następuje poprzez złożenie oświadczenia woli i nie wymaga dochowania szczególnych aktów staranności. Pozwana w toku procesu (w sprzeciwie od nakazu zapłaty) zgłosiła zarzut potrącenia. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że samo tylko zgłoszenie zarzutu potrącenia nie oznacza jeszcze, że automatycznie należy dokonać stosownego rozliczenia, gdyż aby zarzut ten mógł zostać uwzględniony niezbędne jest wykazanie, że pozwanej w stosunku do strony powodowej przysługiwała wymagalna, nadająca się do potrącenia wierzytelność. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, zatem pozwani powinni byli zgłosić wnioski dowodowe w celu wykazania istnienia wyżej wskazanych okoliczności. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała, aby istniała jej wierzytelność tj. należne odszkodowanie w kwocie 57.686,00 zł z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda.

Powołując wyżej przedstawione uwagi odnośnie bezzasadnych zarzutów apelującej dotyczących oceny dowodów i w konsekwencji ustaleń faktycznych trzeba podnieść następujące kwestie. Pozwana nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej powoda. Nie udowodniła, że zachodzi związek przyczynowy między konkretnymi (jakimi?) działaniami (lub ich brakiem) powoda a szkodą materialną, jak to określa pozwana czyli faktycznie obniżeniem wynagrodzenia powoda o kwotę 29.649,91 zł. Pozwana nie udowodniła też wysokości szkody związanej z odpowiedzialnością kontraktowa powoda. Nie ma bowiem żadnej wątpliwości, co do tego, że pozwana nigdy nie skonkretyzowała wartości niewykonanych lub wykonanych błędnie prac powoda. Co więcej nie skonkretyzowała jakich konkretnie prac (materiałów, urządzeń) wykonanych lub nie (sprzedanych lub nie) dotyczyły kwoty zawarte w oświadczeniu o potrąceniu. Na marginesie kwoty łącznie znacznie przekraczające wartość niezapłaconego powodowi wynagrodzenia.

Stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie braku podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia jest prawidłowe odnośnie nieudowodnienia istnienia wierzytelności. Na aprobatę zasługuje też stanowisko sądu pierwszej instancji odnośnie nieskuteczności potrącenia, o czym poniżej. Oczywistym jest, że skuteczność złożonego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności zależy od spełnienia warunków wskazanych w art. 498 § 1 k.c. Jednym z tych warunków



jest wymagalność obu wierzytelności. Wymagalność roszczenia nie została w prawie cywilnym zdefiniowana. Początek wymagalności roszczenia nie daje się też formułować w regule ogólnej, ponieważ dla różnych stosunków prawnych i dla różnych roszczeń może być on zróżnicowany. Wymagalność wierzytelności oznacza, że wierzyciel ma możliwość żądania od dłużnika, by spełnił świadczenie, natomiast powinnością dłużnika jest zastosowanie się do tego żądania. Przesłanka wymagalności dotyczy przy tym niewątpliwie wierzytelności potrącającego. Wymagalność następuje zgodnie z art. 455 k.c. wraz z nadejściem terminu spełnienia świadczenia. Termin ten może być określony w ustawie, czynności prawnej, orzeczeniu właściwego organu, może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli natomiast termin wymagalności nie został określony na podstawie żadnego z tych kryteriów, wymagalność następuje wraz z wezwaniem dłużnika przez wierzyciela do niezwłocznego spełnienia świadczenia. Odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności ex contractu w tym przypadku jest zobowiązaniem bezterminowym.

W ocenie Sądu Okręgowego, skoro pozwana przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu nie wezwała powoda do zapłaty wierzytelności z tytułu „straty majątkowej” w konkretnej wysokości, to jej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności o charakterze bezterminowym musi być uznane za bezskuteczne, ponieważ wierzytelności te nie są wymagalne. Zatem dla skuteczności potrącenia wierzytelności z tytułu odszkodowania, której termin spełnienia nie został zastrzeżony, co jest oczywiste, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty tego odszkodowania stosownie do art. 455 k.c. Jeżeli bowiem termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2011 r. (III CSK 282/10 LEX nr 898707) zarówno wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak i początek biegu przedawnienia tych roszczeń należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c.

Pozwana wskazuje, że wezwała powoda do spełnienia świadczenia w postaci należytego wykonania umowy, co miałyby jak się wydaje oznaczać wezwanie, o którym mowa w art. 455 k.c. Taka teza nie broni się w żadnym aspekcie faktycznym i prawnym sprawy. Otóż wezwanie powoda do wykonania obowiązków wynikających z samej umowy nie jest tym samym, co wezwanie powoda do zapłaty odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania obowiązków. Po drugie wezwanie do wykonania świadczenia niepieniężnego nie jest tym samym, co wezwanie do wykonania świadczenia pieniężnego. Po trzecie pozwana przed podniesieniem zarzutu potrącenia nie wezwała powoda do zapłaty kwot objętych tym oświadczeniem a stanowiących odszkodowanie, posługując się terminologią prawa cywilnego. Odszkodowanie żądane na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c. jest roszczeniem bezterminowym. Roszczenia pozwanej nie mogły zatem uzyskać przymiotu wymagalności w chwili składania oświadczenia o potrąceniu. Jeśli nie były wymagalne w rozumieniu art. 498 § 1 k.c., to nie nadawały się do potrącenia.

Wobec uznania wierzytelności pozwanej w stosunku do powoda za niewymagalne w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu, potrącenie to należy ocenić, jako nieskuteczne a podniesiony zarzut za niezasadny również i z tej przyczyny. To oznacza w konsekwencji słuszność oceny sądu pierwszej instancji w zakresie zasadności roszczenia powoda.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSO Anna Gałas SSO Andrzej Sobieszczański SSO Renata Puchalska